Institute of Economic Research Working Papers

No. 18/2014

Transformacja systemowa byłej NRD – oczekiwania a rzeczywistość.

Oceny procesu w literaturze niemieckiej

Michał Moszyński

Toruń, Poland 2014

© Copyright: Creative Commons Attribution 3.0 License

Michał Moszyński
moszyn@umk.pl
Nicolaus Copernicus University, Faculty of Economics Sciences and Management

System transformation of the former GDR – expectations and reality. The assessment of the process in the German literature[1]

JEL Classification: *B52, N14, P20, P30*

Keywords: *system transformation, economic order, former GDR, German reunification*

Abstract: In this paper an attempt is made to outline the views on the transformation of the former GDR formulated in the German scientific literature. Due to the limited scope of the paper and the magnitude and complexity of the phenomena, discussion is limited to the most important and most controversial – according to the author – aspects around which discussions were held between leading economists from academia and politicians. The study starts with a brief introduction regarding the merits of the transformation of the economic order of the former GDR. Further outlines early assessments of the economic condition of Eastern Germany and ideas on eventual reunification of the country. Then, following, if possible, the chronological order, an overview is provided of the most important assessment about elements of a new order, such as the monetary union and the deregulation of prices, changes in the ownership structure, the creation of the institutional framework and the situation on the labor market and financial transfers. The main scientific method applied is analysis of literature, evaluation of official documents and historical analysis.

[1] Tekst został przygotowany w ramach projektu badawczego własnego nr NN 112258439 „Koncepcje stanowionego i spontanicznego ładu gospodarczego w procesie transformacji systemowej gospodarki Polski i byłej NRD" finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki. Wcześniejsza waersja referatu była prezentowana na seminarium naukowym projektu w dniu 16.03.2012 r. w siedzibie Wyższej Szkoły Zarządzania i Finansów w Białymstoku i była publikowana na stronie ZK PTE (www.pte.pl).

Tok postępowania

W opracowaniu podejmuje się próbę przybliżenia poglądów formułowanych na temat transformacji systemowej byłej NRD w niemieckiej literaturze przedmiotu. Z uwagi na ograniczone ramy referatu oraz ogrom i kompleksowość opisywanych zjawisk, rozważania ograniczono do najważniejszych i najbardziej kontrowersyjnych – zdaniem autora – aspektów, wokół których prowadzono dyskusje w środowisku ekonomistów i polityków.

Studium rozpoczyna krótkie wprowadzenie odnoszące się do istoty przekształcenia ładu gospodarczego byłej NRD. W dalszej kolejności naszkicowano wczesne szacunki dotyczące kondycji gospodarczej wschodnich Niemiec i wyobrażenia na temat sposobu ewentualnego zjednoczenia kraju. Następnie, trzymając się, w miarę możliwości, porządku chronologicznego dokonano przeglądu ocen najważniejszych elementów budowy nowego ładu, takich jak: zawarcie unii walutowej i uwolnienie cen, zmiany struktury własnościowej, tworzenie ram instytucjonalnych i sytuację na rynku pracy oraz transfery finansowe.

1. Wprowadzenie – punkt wyjścia do transformacji systemowej byłej NRD

Unikalność transformacji systemowej byłej NRD polega na tym, iż wiąże się ona z procesem zjednoczenia Niemiec. Inne kraje bloku wschodniego musiały mniej lub bardziej samodzielnie szukać ścieżki prowadzącej do nowego ładu politycznego, społecznego i gospodarczego. Była NRD nie miała takich dylematów, gdyż od początku społeczna gospodarka rynkowa stanowiła w tym kraju model docelowy. Wprawdzie jeszcze na początku 1990 r. pełne zjednoczenie nie wydawało się tak oczywiste i jednym z proponowanych rozwiązań była federacja dwóch państw niemieckich, jednak idea ta szybko upadła.

Sam proces przekształceń politycznych nabrał gwałtownie znacznej dynamiki i zaskoczył swym tempem większość uczestników. Samonapędzający proces przekroczył szybko pewien punkt, od którego aksamitnej rewolucji nie można było zatrzymać. Już na początkowym etapie przemian zaobserwowano spontaniczne, oddolne działania ludności, która najpierw poprzez demonstracje, a następnie „głosowanie nogami” – masowe wyjazdy na zachód – wymuszała zmiany i wybierała inny ustrój. Warto podkreślić samorzutny charakter tych zjawisk, które nie były oparte na tak silnych i zorganizowanych strukturach opozycji, jak choćby w

Polsce. Wolę ludności najlepiej obrazowało hasło „Jeśli marka przyjdzie, zostaniemy, jeśli nie – my do niej pójdziemy!". Tzw. pokojowa rewolucja zakończyła się wyborami 18 marca 1990 r., w których zwyciężyła rządząca CDU. Wybory stanowiły swego rodzaju narodowy plebiscyt (przy bardzo wysokiej frekwencji) dotyczący ścieżki zjednoczenia kraju. Okazało się, że większość wolała jak najszybszą jedność rozumianą jako przejęcie zachodnioniemieckiego systemu gospodarczego, społecznego i politycznego (Winkler 2004, s. 560).

P. Bofinger wyraził pogląd, dość powszechny w Niemczech, że przejęcie przez NRD gotowych rozwiązań z Zachodu miało tę podstawową zaletę, iż wymagało znacznie mniej politycznych decyzji niż gdyby tworzono *ex nihilo* cały system prawny niezbędny dla funkcjonowania gospodarki rynkowej (Bofinger 1992).

Warto spojrzeć na transformację systemową byłej NRD jako na proces przekształcania ładu gospodarczego, co pozwala wykorzystać dorobek wybitnych myślicieli – W. Euckena i F.A von Hayeka. W swoich pracach obaj kładli szczególny nacisk na ład gospodarczy, przy czym dla Hayeka stanowił on wynik wielopokoleniowego, spontanicznego procesu tworzenia reguł w procedurze rynkowych odkryć, zaś dla Euckena istotne było sformułowanie ponadczasowych reguł konstytuujących działanie wolnorynkowej gospodarki, na straży których miało jednak stać państwo. Ta różnica w podejściu ma istotne znaczenie w procesie transformacji systemowej, kiedy to znany jest ogólny cel procesu (wolnorynkowa gospodarka oparta na mechanizmie konkurencji i elastycznych cenach), natomiast należy wybrać ścieżkę która do niego doprowadzi. Swoisty paradoks polega na tym, że w procesie budowy ładu gospodarki rynkowej kluczową rolę odgrywa państwo, a nie rynek. Dzieje się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, to właśnie państwo decyduje o stopniowym wycofywaniu się z gospodarki i przekazywaniu prerogatyw (co produkować, jak i dla kogo?) mechanizmowi rynkowemu. Należy przy tym wysunąć wątpliwości, czy na gruncie „nieudanego konstruktywizmu", jak K. von Delhaes (1993, s. 307-318) określa ład socjalistyczny, mogłyby powstać spontaniczne tendencje, zmierzające do budowy samoregulującego systemu wolnej konkurencji. Po drugie, samoistne, oddolne tworzenie reguł wymaga czasu, którego w okresie przemian brakuje. Hayek (1969, s. 32-46) wyrażał się sceptycznie na temat planowania systemu gospodarczego, pisząc: „właśnie z tego powodu, że nowoczesna gospodarka nie została zorganizowana, ale powstała jako spontaniczny ład, jej struktura mogła osiągnąć taki poziom kompleksowości, który znacznie przewyższa wszystko, co mogłoby zostać osiągnięte poprzez świadomy ład" i wyciągał konkluzję: „to stanowi właśnie paradoks…, kiedy dziś się często mówi, że

musimy świadomie planować nowoczesne społeczeństwo, gdyż stało się właśnie tak złożone".

Eucken (2005, s. 294) nie zgadzał się z podejściem *laissez-faire*, gdyż był zdania, że „…jeśli ma zostać wprowadzony ustrój oparty na konkurencji, to potrzeba do tego zasad, które należy sformułować". Uważał, że dobry system nie wyrośnie sam, a „…zasada *laissez-faire* stwarza nie tylko – jak się okazało – system oparty na konkurencji." (Eucken 2005, s. 294). Co ciekawe, do pewnego stopnia zgadzał się z tym i sam Hayek, który w 1947 r. odrzucił koncepcję *laissez-faire* jako niepraktyczną, „…jeśli główne idee liberalizmu interpretuje się jako brak jakiejkolwiek państwowej aktywności, a nie jako politykę, która świadomie uznaje konkurencję, rynek i ceny jako zasadę porządkującą, zaś ramy prawne, które są wymuszone przez państwo, używa do tego, by uczynić konkurencję sprawną i przyczyniającą się do dobrobytu, jak tylko to możliwe." (Hayek 1948, s. 110). Filozof docenia rolę państwa w budowie i utrzymywaniu systemu konkurencji rynkowej, jak i zapewnieniu przestrzegania praw własności, prawa umów, prawa spółek, związków zawodowych, w podjęciu problemu monopolu, opodatkowania i handlu międzynarodowego (Hayek 1948, s. 110-118).

Przytoczone powyżej poglądy zostały ponownie przywołane w literaturze z uwagi na podobieństwo tła historycznego Niemiec tuż po wojnie (kiedy Eucken pisał *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, zaś Hayek podejmował tematy ładu i konkurencji) i po upadku muru berlińskiego. Można je odnieść do problemu budowy nowego ładu w byłej NRD, a w szczególności – do aktywnej roli państwa w tym procesie.

K. Biedenkopf (1994, s. 64), były Ministerpräsident Saksonii, jest zdania, że „…nie tylko ład gospodarki planowej jest ładem stanowionym. Również ład wolnorynkowy jest stanowionym porządkiem gospodarczym. (…) Żaden spontanicznie powstały porządek nie byłby w stanie opanować, czyli zorganizować i sterować takim rozmiarem kompleksowości, który związany jest z gospodarką, mogącą zapewnić zachodni standard życia. W jeszcze mniejszym stopniu mógłby zapewnić dalszy rozwój gospodarki narodowej." Dla Biedenkopfa „…ład wolnorynkowy z całą swoją złożonością, współdziałaniem państwa, społecznymi instytucjami, organizacjami, związkami, instytucjami rynku pieniężnego i milionów przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, który jako system określamy mianem społecznej gospodarki rynkowej, jest rezultatem kompleksowego planowania i kształtowania." (Biedenkopf 1994, s. 64) Widzimy zatem wyraźną opozycję do cytowanych poglądów Hayeka wśród wpływowych decydentów.

Biedenkopf zauważa, że w procesie planowania systemu gospodarczego często przyjmuje się arbitralnie granice, które mają wyznaczać optymalne relacje pomiędzy państwem a sektorem prywatnym, jak np. cezurę 50% w relacji wydatków publicznych w PKB, której nie powinno się przekraczać. Jego zdaniem ustalanie takich norm mija się z celem, gdyż nie chodzi o nadawanie konkretnego kierunku na osi własność prywatna-własność publiczna, ale o tworzenie takich struktur, które korespondują ze złożonością współczesnej gospodarki narodowej i potrafią nią sterować poprzez samoregulujące się mechanizmy (Biedenkopf 1994, s. 66).

Biedenkopf zastanawia się nad dyskusją koncentrującą się wokół pytania, czy była NRD powinna przyjąć system społecznej gospodarki rynkowej. Proponuje je przeformułować, nadając mu szerszą perspektywę: „…jak należy rozwijać gospodarkę byłej NRD, aby mogła ona uczestniczyć, dla dobra swoich obywateli, w światowym oraz europejskim podziale pracy?" (Biedenkopf 1994, s. 68). Zdaniem Biedenkopfa, najważniejsze jest, aby gospodarka byłej NRD stała się „kompatybilna" ze strukturami zjednoczonej Europy.

2. Powojenne oceny gospodarki wschodnioniemieckiej i oczekiwania nowego *Wirtschaftswunder*

Ekonomiści zachodnioniemieccy dość dobrze zdawali sobie sprawę ze specyfiki gospodarowania w systemie centralnie planowanym. Zagadnienia te były przedmiotem dyskusji teoretycznej i zostały gruntownie przeanalizowane już przez Waltera Euckena, który za podstawową różnicę uznawał fakt, iż w socjalizmie „…plany [gospodarcze] poszczególnych zakładów i gospodarstw domowych nie są tworzone samodzielnie i nie są koordynowane przez system cen, lecz to plany centrali decydują o tym, co, gdzie, ile i jak zostanie wytworzone i jak nastąpi podział produktu." Eucken podkreślał, że system z dużą dozą centralizmu nie musi koniecznie łączyć się z własnością państwową i jako przykład odmiennych rozwiązań wskazywał Niemcy faszystowskie i ZSRR.

Socjalistyczna NRD była postrzegana jako lepiej gospodarująca od innych gospodarek „typu sowieckiego", jednak też obarczona typowymi dla nich problemami, a przez to niereformowalna (Gutmann, Schüller 1987, s. 2-10). W opracowaniach podkreślano, że planiści wykazywali deficyt wiedzy, która z natury jest rozproszona wśród milionów uczestników gry rynkowej, a bez efektywnie działającego systemu elastycznych cen nie sposób na dłuższą metę zapewnić sprawnego procesu gospodarowania. Aspekt ten stanowił jedną z głównych osi krytyki systemu socjalistycznego

w literaturze niemieckojęzycznej od czasów F.A. von Hayeka i jego opracowania „Die Verwertung des Wissens in der Gesellschaft" (Hayek 1946, S. 103-121).

Jak wspomniano, w Niemczech szukano analogii pomiędzy budową nowej gospodarki w powojennych Niemczech Zachodnich i przemianami w byłej NRD. Takie „życzeniowe" zestawienia formułowali przede wszystkim przedstawiciele różnych partii politycznych (kluczowy dla transformacji rok 1990 był rokiem wyborczym). Wśród polityków w RFN panowało przekonanie, iż w przypadku zjednoczenia i odbudowy gospodarczej wschodnich Niemiec, możliwe jest powtórzenie cudu z lat 50. XX wieku. Dla Niemców „Wirtschaftswunder" stanowi chyba najważniejszy punkt odniesienia, który tkwi głęboko w świadomości społeczeństwa. Wydawało się logiczne, że taka analogia występuje, a model rozwoju Niemiec Zachodnich – ramy społecznej gospodarki rynkowej oraz zewnętrzna pomoc finansowa w formie planu Marshalla – można powielić. Przecież NRD miała przejąć gotowe rozwiązania instytucjonalne, a silne gospodarczo RFN byłyby w stanie sfinansować zjednoczenie.

Już L. Erhard spekulował na temat ewentualnego zjednoczenia Niemiec w pracy pt. „Wirtschaftliche Probleme der Wiedervereinigung" (1953, s. 1453). Autor wyraził w niej jednoznacznie i stanowczo przekonanie, że „…ponowne włączenie Niemiec Wschodnich powinno nastąpić przy pomocy metod i zasad gospodarki rynkowej. (…) Zakłady i przedsiębiorstwa na wschodzie nie zostaną zdławione przez konkurencję, lecz wręcz przeciwnie – to dzięki konkurencji osiągną szybciej wysoki poziom wydajności. W wymiarze politycznym, gospodarczym i ludzkim zjednoczenie Niemiec uwolni siły, o których teoretyczna wiedza planistów nie mogła by nawet marzyć." Erhard wierzył, że fundamentem ewentualnego procesu połączenia systemów gospodarczych powinna być budowa klasy średniej i wzmocnienie przedsiębiorstw.

K. Adenauer znacznie trafniej ocenił skutki zjednoczenia kraju. Już w 1955 r. na spotkaniu z ministrami spraw zagranicznych trzech mocarstw okupacyjnych wyraził przekonanie, że odbudowa wschodnich Niemiec w praktyce równałaby się nowej kolonizacji. „Przez to gospodarcza siła Niemiec byłaby zabsorbowana przez długie lata. Może to brzmieć zaskakująco, (…) że przez zjednoczenie niemiecki potencjał może zostać nie zwiększony, ale obniżony." Wypowiedź ta miała na celu uspokoić kraje lękające się wzrostu politycznej i gospodarczej siły zjednoczonych Niemiec (Adenauer 1955).

Analizy dotyczące ewentualnego zjednoczenia kraju prowadzono następnie w latach 60. XX w. Słabe wyniki gospodarcze „gospodarki

planowej" (*Planwirtschaft*) wschodnich Niemiec budziły obawy zachodnioniemieckich ekspertów w pierwszych latach podziału kraju. Zadawano sobie pytanie, jak wyglądałoby zjednoczenie wolnorynkowej części zachodniej z częścią wschodnią i jej systemem gospodarki planowej i jakie niosłoby ze sobą konsekwencje gospodarcze i finansowe. Wyrażano poglądy, iż im dłużej zostanie utrzymany podział kraju, tym trudniejsze kosztowniejsze będzie późniejsze zjednoczenie (Paffrath 2004, s. 64).

Faktyczny przebieg i osiągnięcia transformacji gospodarki byłej NRD w odniesieniu do „cudu" lat 50. odnawia debatę, prowadzoną w Niemczech, na temat przyczyn znakomitych osiągnięć gospodarczych w okresie powojennym. Czy miały one swe źródło w konsekwentnej polityce ładu gospodarczego, czy też wynikały z wyjątkowo korzystnego splotu uwarunkowań, których nie da się powtórzyć?

I chociaż trudno rozstrzygnąć ten spór, warto pokusić się o wskazanie kilku zasadniczych różnic pomiędzy tymi dwoma momentami historycznymi. Wydaje się, że za najważniejszą należy uznać tę podkreślaną przez Euckena, a mianowicie kwestię własności. Niemcy socjalistyczne niszczyły instytucje własności prywatnej, czego nie czyniły Niemcy faszystowskie. Mogło to stanowić jeden z podstawowych czynników, ułatwiających budowę społecznej gospodarki rynkowej tuż po wojnie. K. Schiller, były federalny minister gospodarki, pisze o „przyduszeniu ładu prawnego", który jednak nie był „zasadniczo unicestwiony", tak jak miało to miejsce w byłej NRD, gdzie „ponowne ożywienie gospodarki rynkowej" okazało się zadaniem znacznie bardziej „złożonym, trudniejszym i długotrwałym". To nie była tylko odbudowa, lecz ustanowienie od podstaw ram instytucjonalnych i nowego ładu (Schiller 1994, s. 24-25).

Schiller, podejmując kwestię odbudowy gospodarki narodowej, szuka odwołań do klasyków ekonomii. Przywołuje cytat *z Principle of Economics* A. Marshalla, w którym brytyjski ekonomista wyraża przekonanie o łatwości odtworzenia fizycznego majątku, o ile tylko przetrwały idee, które pozwoliły je stworzyć.[2]

[2] W oryginale: "*Ideas, whether those of art and science, or those embodied in practical appliances, are the most "real" of the gifts that each generation receives from its predecessors. The world's material wealth would quickly be replaced if it were destroyed, but the ideas by which it was made were retained. If however the ideas were lost, but not the material wealth, then that would dwindle and the world would go back to poverty. And most of our knowledge of mere facts could quickly be recovered if it were lost, but the constructive ideas of thought remained; while if the ideas perished, the world would enter again on the Dark Ages.*" Marshall A. (1920).

Przywodzi to na myśl Hayekowskie koncepcje ewolucyjnego rozwoju instytucji, powstających w wielopokoleniowym procesie kumulacji wiedzy, zaś gospodarka rynkowa to przykład ładu spontanicznego, a nie świadomego planu. Schiller zastanawia się nad metodą wprowadzenia nowego ładu w byłej NRD i stwierdza, że „....sprzeczność polegająca na wdrożeniu takiego [spontanicznego – uwaga M.M.] ładu w drodze aktu państwowego [a nie oddolnie – uwaga M.M.] da się zlikwidować dzięki temu, iż możemy zaproponować systemy nie sztucznie oktrojowane, lecz wyrosłe w drodze ewolucji (gewachsene)." Zdaniem Schillera oferta polegała głównie na stworzeniu „przestrzeni wolności", które mogą zostać wypełnione nowymi inicjatywami (Schiller 2004, s. 25-26).

Schiller porównuje zjednoczenie Niemiec do fuzji dwóch przedsiębiorstw, która daje nadzieje na profity w dłuższym okresie, jednak początkowo wymaga sporych nakładów. Większa firma „słucha" rynku, zaś mniejsza będąca pod władzą planu, znajduje się w zupełnie odmiennym ustroju prawnym. Włączenie mniejszego podmiotu w ład prawny większego nie polega jednak na prostej likwidacji jego instytucji, lecz na skomplikowanym procesie budowy nowych norm (Schiller 2004, s. 20-21).

Inną nasuwającą się wątpliwością przy porównywaniu omawianych „momentów historycznych" jest pytanie, na ile Niemcy Zachodnie u progu zjednoczenia faktycznie odpowiadały modelowi społecznej gospodarki rynkowej w jej czystej formie? Jak wiadomo, przez kilka dziesięcioleci znacznie się od niego oddaliły. Apologeci ordoliberalizmu właśnie w odejściu od jego zasadniczych założeń upatrują coraz słabszych wyników społecznej gospodarki rynkowej (Wünsche 2001, s. 61-111). Spójny zestaw zasad „testujących" praktyczną realizację zdrowego ładu, opartego na konkurencji, zaproponował intelektualny ojciec gospodarczego ustroju powojennych Niemiec, W. Eucken. Warunkiem koniecznym w budowie efektywnej gospodarki miałoby być – według Euckena – konsekwentne i kompleksowe wdrożenie wszystkich zasad.

Publicyści P. Glotz i U. Thomas (1994, s. 173-176) również stawiają pytanie, dlaczego nie było kolejnego cudu gospodarczego, jak po II wojnie światowej, pomimo ogromnego transferu kapitału? W odpowiedzi podają trzy czynniki. Po pierwsze, skala zniszczeń wojennych nie okazała się wcale tak duża, jak się powszechnie sądzi, zaś majątek produkcyjny byłej NRD był w opłakanym stanie i wymagał ogromnych inwestycji (Siebert 1992, s. 50). Po drugie, pozycję konkurencyjną nowych landów znacznie osłabił przewartościowany kurs marki po unii walutowej, w efekcie czego rynek został zalany towarami z zachodu, podczas gdy w 1950 r. udział importu w PKB wynosił 11,6%, zaś dewaluacja marki pomogła eksportowi. I wreszcie – powojenna polityka podatkowa sprzyjała akumulacji kapitału i

wspierała stabilny wzrost płac, podczas gdy na wschodzie Niemiec płace wzrosły skokowo, a substytutem inwestycji przedsiębiorstw były transfery i inwestycje w infrastrukturę (Siebert 1992).

H. Siebert wymienia następujące różnice, które – jego zdaniem – nie pozwalają na pełną analogię obu momentów w historii gospodarczej Niemiec: niepewność dotycząca praw własności, aprecjacja wschodnioniemieckiej marki, regulacje rynku pracy i proces ustalania płac, specyficzne „wąskie gardła" oraz aspiracje ludności w byłej NRD (Siebert 1991, s. 47-48).

Reasumując, można stwierdzić, za H. Wernerem (1992, s. 33-43), że ekonomiści zgłaszali wiele zastrzeżeń wobec koncepcji wdrażania gospodarki rynkowej w byłej NRD, jednak doradzali, aby w procesie transformacji orientować się na zasadach wyjścia z planowej gospodarki narodowosocjalistycznej, sformułowanych przez Waltera Euckena. Pozwoliły one Republice Federalnej Niemiec osiągnąć wysoki poziom konkurencyjności na rynkach światowych.

3. Szacunki dotyczące gospodarki wschodnich Niemiec w punkcie startu

Porównanie praktyki działania obu ładów gospodarczych w pełni odpowiada przewidywaniom formułowanym przez W. Euckena i F.A. von Hayeka, którzy argumentowali, że ład gospodarki wolnorynkowej wygeneruje znacznie większy produkt z identycznych zasobów niż byłaby to w stanie uczynić gospodarka w systemie centralnego planowania. Standard życia w byłej NRD, wyrażony poziomem prywatnej konsumpcji i posiadanego bogactwa, u progu transformacji nie sięgał nawet połowy poziomu zachodnioniemieckiego i to przy kursie 1:1 (tab. 1). Warto nadmienić, że w 1936 r. poziomy konsumpcji per capita na terenie późniejszych wschodnich i zachodnich Niemiec były identyczne (Neumann 1991, s. 3). Oznacza to, że słabe wyniki NRD nie zależały od czynników geograficznych, lecz systemowych. Wydajność pracy, według oficjalnych danych (ukazana w tab. 1) na poziomie 45% poziomu zachodnioniemieckiego, stanowiła wielkość nader optymistyczną, gdyż inni autorzy szacowali ją nawet na 33% (Siebert 1990).

Wszelkie prognozy, wyceny majątku, szacunki dotyczące potencjału gospodarczego NRD były bardzo niepewne i opierały się niewiarygodnych statystykach. Majątek nie był poddany wycenie rynkowej, zaś przedsiębiorstwa – normalnej rynkowej konkurencji. Zgromadzone przez ludność oszczędności też trudno było przeliczyć, skoro wiele dóbr po

prostu reglamentowano i konsumenci nie mogli ich nabyć, zaś ceny innych utrzymywano na zaniżonym poziomie.

Tab. 1. Wybrane kategorie makroekonomiczne w b. NRD i w RFN w 1989 r.

Kategoria	Jednostka	b. NRD	RFN	b. NRD jako % poziomu RFN
Konsumpcja prywatna	Tys. (M), (DM)	9,0	19,5	46
Zasoby finansowe	Tys. (M), (DM)	11,6	36,7	32
Stopa oszczędności	%	5,8	13,6	43
PKB/os/godz.	(M), (DM)	22,0	49,0	45
PKB/petadżul energii	Tys. (M), (DM)	94,9	199,4	48
Relacja kapitał-praca	Tys. (M), (DM)	185,0	166,0	111

Źródło: Neumann (1991, s. 34).

Wedle szacunków amerykańskich (cytowanych przez Gutmanna 1990, s. 9-10), produkt krajowy *per capita* wynosił 66% poziomu zachodnioniemieckiego. Od 1984 r. tempo wzrostu stopniowo malało z 5,5% do 1,7% w 1989 r. Produkcja przemysłowa NRD z 1983 r. wynosiła ok. 1/4 produkcji RFN, ale wymagała przeciętnie dwukrotnie większego nakładu pracy. Do 1990 r. wydajność pracy spadła jeszcze bardziej – do ok. 1/3 poziomu zachodnioniemieckiego.

4. Strategie przejścia do ładu gospodarki rynkowej

Problem przejścia z gospodarki centralnie planowanej do rynkowej nie był dobrze opracowany w literaturze ekonomicznej. U progu lat 90. nie istniała (i raczej wciąż nie istnieje) spójna teoria transformacji, mogąca pomóc w kształtowaniu polityki makroekonomicznej. Wyobrażenia badaczy co do metody osiągnięcia celu, jakim było stworzenie otwartej, konkurencyjnej gospodarki rynkowej, bardzo szybko się dezaktualizowały. Najlepiej świadczy o tym przypomnienie, iż większość zachodnioniemieckich ekonomistów skłaniała się ku stopniowemu, etapowemu procesowi budowy nowego ładu w NRD, która miała wciąż pozostawać odrębnym bytem. Taką wizję przedstawiła Rada Ekspertów Ekonomicznych (*Sachverständigenrat*) w przedłożonej 20 stycznia 1990 r.

specjalnej ekspertyzie poświęconej gospodarce NRD i koniecznym kierunkom reform (Sachverständigenrat 1990). W kwestii unii gospodarczo-walutowej podobnie sceptyczną postawę wykazywał Bundesbank, jednak sytuacja polityczna rozwijała się na tyle dynamicznie, że „polityka małych kroków" okazała się nieskuteczna i już 6 lutego 1990 r. kanclerz zaproponował rządowi NRD rozmowy na temat unii gospodarczo-walutowej. Rada Ekspertów w liście do kanclerza z 9 lutego 1990 r. „z zatroskaniem" śledziła rozważania na temat stworzenia unii walutowej pomiędzy oboma państwami, wskazując, że wprowadzenie zachodnioniemieckiej marki nie może rozpoczynać całego procesu, a musi być poprzedzone m.in. likwidacją nawisu inflacyjnego, uwolnieniem cen, dopasowaniem struktury cen do warunków rynku światowego i reformą systemu bankowego. Zdaniem Rady waluta NRD powinna trzymać się systemu stałego kursu wymiennego i stopniowo zwiększać stopień wymienialności (Sachverständigenrat 1990b).

W argumentacji wskazano szereg problemów, które pociągnie za sobą unia walutowa: oderwanie się płac od wydajności pracy, spadek konkurencyjności przemysłu, bezrobocie itd. (Sachverständigenrat 1990b).

Podobną linię rozumowania przyjął też Bundesbank, który za szczególnie istotne uznał jak najszerszą liberalizację cen, tak aby odzwierciedlały względne rzadkości dóbr na rynku i umożliwiały swobodną grę sił rynkowych. Dla Bundesbanku (1990) kluczową rolę w określeniu poziomu wewnętrznej i zewnętrznej konkurencyjności wschodnioniemieckiego przemysłu odgrywa kwestia powiązania wynagrodzeń z wydajnością pracy.

G. Gutmann w 1990 r. wskazywał na szereg problemów związanych z przejściem NRD do ładu gospodarki rynkowej, i to niezależnie od wyboru konkretnej ścieżki gospodarczego zjednoczenia kraju. Do jednego z kluczowych zaliczył problem słabości zarządzania w przedsiębiorstwach państwowych, który wynikał ze struktury własnościowej. Nie nabyły one umiejętności samodzielnego poruszania się po rynku i podejmowania właściwych decyzji. Zakłady wykonujące zalecenia planistów wytwarzały ok. 80% wartości produkcji. Ekonomista był zdania, że gwałtowna zmiana warunków i likwidacja planu zawiesi te podmioty niejako „w próżni". Za konieczne uznał więc szybkie przekształcenia przedsiębiorstw państwowych w spółki kapitałowe i ich rychłą prywatyzację. Metoda obrana przez rząd Modrowa – stworzenie urzędu powierniczego do zarządzania majątkiem publicznym groziłaby – jego zdaniem – ryzykiem rozproszenia wiązki praw własności, możliwością ingerowania w procesy gospodarowania przez biurokratów itp. Prywatyzacja, niezależnie od jej formy, niesie ryzyko konfliktów prawnych związanych z oczekiwaną falą wniosków o zwrot znacjonalizowanego majątku (Gutmann 1990, s. 26-27).

Wątek metody prywatyzacji podnoszony był w głośnej książce G. Sinn i H.-W. Sinna „Kaltstart" z 1991 r. Autorzy krytycznie odnieśli się do sposobu integrowania dwóch niemieckich organizmów gospodarczych, dosadnie stwierdzając, że obywatele NRD po 40 latach totalitaryzmu zasługują na coś więcej niż „zarządcę masy upadłościowej z planem socjalnym" (1993, s. IX-X). Sinnowie zaproponowali „Pakt socjalny dla wzrostu", który był odpowiedzią na dwa wyzwania: błyskawiczny wzrost płac w byłej NRD oraz kwestię uwłaszczenia mieszkańców nowych landów. W myśl tej koncepcji sugerowano, by zawrzeć umowę społeczną, polegającą na spowolnieniu wzrostu wynagrodzeń i zakończeniu „walki o podział dochodu" w zamian za udziały w majątku narodowym. Takie rozwiązanie wpisywałoby się w logikę budowy nowego ładu oraz mogłoby skuteczniej rozwijać wschód kraju niż polityka transferów, uprawiana przez rząd.

Jednym z częściej cytowanych opracowań, dotyczących wczesnej fazy transformacji, jest wnikliwa i wszechstronna analiza G.A. Akerlofa i in. z początku 1991 r. (Akerlof G.A., Rose A.K., Yellen J.L., Hessenius H. 1991). Według niej wschodnioniemiecka gospodarka cierpiała na dwa podstawowe problemy, które stały za potężnym załamaniem produkcji: gwałtowny spadek popytu oraz dywergencja pomiędzy płacami a kosztami pracy. Strategia dla polityki makroekonomicznej, sugerowana przez autorów, obejmowała wydatki rządowe na rzecz stymulowania globalnego popytu oraz subsydiowanie płac dla wyrównania zachwianej proporcji płac i kosztów. Zdaniem Akerlofa, problem wyboru kursu przeliczeniowego dla wschodnioniemieckiej marki miał – wbrew powszechnej opinii – drugorzędne znaczenie. Jednak płace, znajdujące się powyżej poziomu oczyszczającego rynek, wymagałyby jakiejś formy paktu społecznego, aby zatrzymać ich wzrost.

W komentarzu do analizy R. Dornbusch (1991) uznał, iż NRD znajdują się „…w stanie zawieszenia z planowaniem bez socjalizmu i kapitalizmem bez zysków." Zmiany powinny być przeprowadzone w sposób radykalny, większość starych podmiotów musi upaść, aby ich miejsce zajęły nowe, zaś masowe bezrobocie i migracja są nieuniknione. Dornbusch widzi tu analogię do Niemiec z 1948 r., których gospodarka musiała wchłonąć niemal 10 mln imigrantów w krótkim okresie. Budowa rynku i odbudowa gospodarki – jego zdaniem – nie polega na tworzeniu mechanizmów osłonowych i opóźnianiu przekształceń. Najważniejsze jest „…przyciągnięcie firm z Zachodu – z ich produktami, zarządzaniem i rynkami zbytu" (Dornbusch 1991, s. 88-92).

5. Wybrane obszary budowy nowego ładu i wczesne oceny procesu transformacji

5.1. Uwolnienie cen

System elastycznych cen stanowi najważniejszą zasadę konstytuującą nowy ład gospodarczy. Marka wschodnioniemiecka nie spełniała postulatu W. Euckena o systemie elastycznych cen opartym na wolnej konkurencji. Ceny w gospodarce NRD nie tworzyły bowiem mechanizmu informującego uczestników rynku o relatywnej rzadkości dóbr i usług.

Również na międzynarodowym rynku marka nie była walutą wymienialną, obywatele NRD nie mogli jej transferować ani wymieniać za granicą, trudno było zatem ustalić faktyczne ceny i koszty towarów pochodzących z NRD oraz ocenić konkurencyjność wschodnioniemieckiego przemysłu.

Akerlof i in. (1991), próbując oszacować kurs wymienny marki, przyjęli założenie, że dobrą aproksymantę stanowią wydatki ponoszone przez wschodnioniemieckie kombinaty na zdobycie jednostki waluty zagranicznej w warunkach wolnego handlu. Koszt „zdobycia" jednej marki zachodnioniemieckiej („wirtualny kurs wymienny") autorzy określili na 3,77 marki wschodnioniemieckiej i ta wielkość stanowiła – ich zdaniem – dobrą miarę konkurencyjności podmiotów z NRD na rynku międzynarodowym. Koncepcja ta pomija jednak fakt, iż w gospodarkach socjalistycznych eksport często był w różny sposób subsydiowany, a przedsiębiorstwa starały się osiągnąć narzucone cele eksportowe. Ponadto rachunek kosztów nie był przecież do końca wiarygodny. Wymiana zagraniczna NRD odbywała się w ramach bilateralnych umów i rozliczeń, często w specjalnie tworzonych jednostkach.

Odpowiedzi na pytanie o faktyczny kurs wymienny obu niemieckich walut nie można też udzielić na podstawie analizy cen czarnorynkowych. Wprawdzie cena kształtuje się na nim w relacji popytu i podaży, jednak uczestnicy takiej wymiany często nie mają dobrej informacji o rynku, zwłaszcza jeśli handel walutą jest zakazany. Średnie ceny w kantorach w Berlinie Zachodnim kształtowały się na poziomie około 15 DEM za 100 marek wschodnioniemieckich, podczas gdy kurs oficjalny w NRD, po którym obywatele musieli wymieniać walutę, wynosił 1:1. Kurs ustalany na tym rynku nie reprezentował całej gospodarki, a obroty były niewielkie. Prawdziwy rynek dewizowy w gospodarce NRD nie istniał Deutsche Bundesbank (1990).

Jak wspomniano, w kwestii unii walutowej pomiędzy oboma państwami wśród niemieckich ekonomistów nie było zgody. Część z nich uważała, że przyjęcie marki zachodnioniemieckiej powinno „wieńczyć dzieło" transformacji (tzw. *Krönungstheorie*), integracja walutowa miałaby następować stopniowo, z wykorzystaniem mniej lub bardziej płynnego

kursu. Zgodnie z przeciwstawnym poglądem, unię walutową powinno się zawiązać jak najszybciej, gdyż stanie się ona fundamentem transformacji i jej katalizatorem (tzw. *Grundsteintheorie*), co poparto następującymi argumentami:

Unia gospodarczo-walutowo-socjalna przyspieszy tworzenie i wdrożenie systemu prawnego i instytucji, które stanowią niezbędny warunek szybkiej odbudowy wschodnioniemieckiej gospodarki.

Ze względu na atrakcyjność zachodnioniemieckiej marki, zwiększy się motywacja mieszkańców byłej NRD do pozostania we wschodniej części kraju.

Napływ kapitału i bodźce do inwestowania będą silniejsze ze względu na brak ryzyka kursowego (Pohl 1995, s. 386).

Kryteria konwergencji, które należałoby spełnić – zgodnie z teorią optymalnych obszarów walutowych – nie były zrealizowane. Nie istniała od dłuższego czasu swobodna wymiana handlowa, nieskrępowany przepływ czynników produkcji ani wolnorynkowy stabilny kurs wymienny, w związku z czym kurs ustalono w drodze decyzji politycznej.

Wraz z wejściem w życie unii walutowo-gospodarczo-socjalnej gwałtownie zmieniły się warunki gospodarowania, w tym te związane z kształtowaniem się cen. Ceny większości dóbr i usług uwolniono. Pod kontrolą pozostały przede wszystkim czynsze, ceny komunikacji, energii i usług komunalnych. Zaprzestano subwencjonowania większości dóbr pierwszej potrzeby (Grosser 1998, s. 449).

W początkowej fazie procesu transformacji ceny w obu częściach kraju zachowywały się w zupełnie odmienny sposób. Po wprowadzeniu unii walutowej w byłej NRD doszło do silnych strukturalnych zmian. Konsumenci skierowali swój popyt na towary sprowadzane z zachodniej części kraju, zwłaszcza pożądane dobra przemysłowe. Likwidacja subwencjonowania dóbr pierwszej potrzeby, zwłaszcza żywności, spowodowała ich względne podrożenie i konwergencję w kierunku poziomu zachodniego. Co ciekawe, oczekiwany przez ekspertów spadek płac realnych, mający wynikać ze wzrostu cen i wbudowany w negocjacje taryfowe, nie nastąpił. Według badań prowadzonych przez Federalny Urząd Statystyczny we współpracy w Urzędem Statystycznym NRD, przeciętny poziom cen w pierwszych miesiącach unii walutowej (tj. w II półroczu 1990 r.) był niższy niż rok wcześniej (tj. w 1989 r.) (Deutsche Bundesbank 1991, s. 32-36). Ceny żywności wzrosły w tym okresie o 15,4%, jednak w bardzo nierównomiernym stopniu – przykładowo chleb pełnoziarnisty zdrożał 6-krotnie, zaś kawa potaniała o 80%. Ceny dóbr przemysłowych, z reguły nie subwencjonowane i uznawane przez władze za mniej ważne, spadły przeciętnie aż o 1/3 (Deutsche Bundesbank 1991, s.

32-36). O ile ceny dóbr były ustalane (jako dóbr handlowych zgodnie z prawem jednej ceny) w silnym odniesieniu do cen na zachodzie kraju, to ceny usług (trudniej porównywalnych i większym stopniu „niehandlowych") pchane przez rosnące koszty pracy podwoiły się. Takie gwałtowne zmiany struktury konsumpcji, a zatem i koszyka inflacyjnego, utrudniają pomiar faktycznej inflacji. Istotne z punktu widzenia ogółu kosztów utrzymania gospodarstw domowych ceny administrowane podnoszono stopniowo. Wolnorynkowe czynsze w koszyku zachodnioniemieckiego konsumenta wynosiły 18%, podczas gdy administrowane u wschodnioniemieckiego – tylko 3% (Deutsche Bundesbank 1991, s. 32-36).

Konsumenci byli zszokowani skokowym wzrostem cen niektórych artykułów i jaskrawymi różnicami cen. Towary importowane z zachodniej części Niemiec, we wschodniej sprzedawano po wyższych cenach, podobnie, w obrębie wschodnich Niemiec występowały istotne rozpiętości, wywołane monopolistyczną siłą lokalnych sprzedawców. Rząd zareagował przyspieszoną likwidacją struktur monopolowych w handlu i ich prywatyzacją oraz zniesieniem barier w imporcie żywności z krajów EWG 1 sierpnia 1990 r. (Grosser 1998, s. 450).

Siła nabywcza marki w zjednoczonych Niemczech pozostawała wyraźnie zróżnicowana w obu częściach kraju. Odmienna struktura koszyków konsumentów oraz gwałtowne procesy dostosowawcze we wschodnich krajach związkowych kazały prowadzić oddzielne pomiary poziomu cen dla obu części kraju, a ceny wschodnioniemieckie podłączyć do szeregów czasowych ogólnoniemieckiego wskaźnika inflacji dopiero po zakończeniu dostosowań.

5.2. Deindustrializacja

W pierwszych latach transformacji ekonomiści z zaniepokojeniem obserwowali spadek produkcji przemysłowej. H.-W. Sinn (1995, s. 24-25) porównał recesję transformacyjną do wielkiego kryzysu i dobitnie stwierdził, że „jeszcze nigdy w czasach pokoju kraj przemysłowy nie przeżył tak dramatycznego spadku produkcji przemysłowej." Produkcja ta spadła do jednej trzeciej poziomu sprzed transformacji, zaś PKB obniżył się o około 40%. Wzrost gospodarczy, jaki pojawił się w 1993 r., należy widzieć przez pryzmat niskiej bazy. Sinn zwracał jednak uwagę, że pod względem jakości produkcji jest znacznie lepiej niż ukazują to statystyki. Załamanie produkcji pociągnęło za sobą spadek zatrudnienia i wzrost bezrobocia (patrz tab. 2.), zwłaszcza w przemyśle, w którym zlikwidowano około 80% miejsc pracy. Szczególnie dotkniętym regionem była Saksonia,

należąca do najbardziej uprzemysłowionych regionów świata.3 Bezrobocie stanowiło istotny czynnik wypychający falę migrantów na zachód, a wysokie płace, które miały tej migracji zapobiec, de facto się do niej (poprzez spadek konkurencyjności i upadek przemysłu) współprzyczyniły.

Sinn podkreślał, iż kombinacja niskich kosztów kapitału i wysokich płac stanowiła podłoże boomu budowlanego we wschodniej części kraju, który jaskrawo kontrastował ze stagnacją prywatnych wydatków inwestycyjnych w majątek produkcyjny.

5.3. Bezrobocie

Od 1990 do 1992 bezrobocie we wschodnich landach wzrosło niemal do poziomu 30 %, przy czym zaledwie 1/3 pojawiła się jako bezrobocie oficjalne. Z niemal 10 mln miejsc pracy pozostało ok. 6,5 mln. Około 1 mln osób znalazło zatrudnienie w zachodniej części kraju, a 0,9 mln objęto instrumentami polityki rynku pracy i przeniesiono na wcześniejsze emerytury. W efekcie tego wypchnięcia aktywność zawodowa silnie spadła – udział zatrudnionych w ludności w wieku produkcyjnym zmalał z 83% w 1990 r. do 65,2% w 1999 r.

Tab. 2. Liczba bezrobotnych i stopa bezrobocia w Niemczech w latach 1991-2000

Rok	Bezrobotni			Stopa bezrobocia*		
	Niemcy	ABL	NBL	Niemcy	ABL	NBL
1991	2 602 203	1 596 457	1 005 745	.	.	.
1992	2 978 570	1 699 273	1 279 297	7,7	.	.
1993	3 419 141	2 149 465	1 269 676	8,9	.	.
1994	3 698 057	2 426 276	1 271 781	9,6	8,1	14,8
1995	3 611 921	2 427 083	1 184 838	9,4	8,1	13,9
1996	3 965 064	2 646 442	1 318 622	10,4	8,9	15,5
1997	4 384 456	2 870 021	1 514 435	11,4	9,6	17,7
1998	4 280 630	2 751 535	1 529 095	11,1	9,2	17,8
1999	4 100 499	2 604 720	1 495 779	10,5	8,6	17,3
2000	3 889 695	2 380 987	1 508 707	9,6	7,6	17,1

ABL – stare kraje związkowe, NBL – nowe kraje związkowe; * w odniesieniu do wszystkich aktywnych zawodowo. Źródło: Bundesagentur für Arbeit (2012).

Odpowiedzialnością za tak wysokie bezrobocie obarcza się, prócz wspomnianego poziomu kursu wymiany (1:1) i wzrostu jednostkowych kosztów pracy, przejęty z RFN system negocjacji taryfowych, w którym strona związkowa nie uzyskała przeciwwagi dla swych żądań. Jak dosadnie

[3] Stopień uprzemysłowienia mierzony udziałem zatrudnienia w przemyśle.

stwierdzają G.A. Horn i in. (2000), „… z uwagi na brak kapitalistów, interes wschodnioniemieckiego kapitału nie mógł być reprezentowany". Autorzy zwracają uwagę na niefortunne rozwiązanie, iż *Treuhandanstalt*, był quasi-spółką-matką dla większości podmiotów w byłej NRD, więc nie chciał naruszać autonomii taryfowej, ale przez to przyzwolił na skokowy wzrost płac. Dopiero po prywatyzacji tempo wzrostu wynagrodzeń wyraźnie osłabło.

Stopa bezrobocia we wschodniej części Niemiec jest od początku transformacji praktycznie dwukrotnie wyższa niż w zachodniej i w okresie 1994-2010 wynosiła przeciętnie 16,2% (wobec 8,1%). W 2005 r. zasób osób bezrobotnych przekroczył 1,6 mln, a stopa bezrobocia 18,7%, a w 2010 r. liczba bezrobotnych wyniosła około 1 mln, zaś stopa bezrobocia – 12%.4 Tak duży rezerwuar niewykorzystanej pracy to z jednej strony utrata pewnego produktu potencjalnego, a z drugiej – ogromny koszt dla gospodarki. Według szacunków Instytutu Rynku Pracy i Zawodoznawstwa w latach 2003-2004 całkowity (fiskalny) koszt bezrobocia przekraczał 90 mld euro rocznie (Institut für Arbeitsmarkt- und Berufsforschung 2008).

5.4. Nierównowaga makroekonomiczna i transfery finansowe

O skali nierównowagi makroekonomicznej i niesamodzielności wschodnioniemieckiej gospodarki świadczy fakt, że wydatki na konsumpcję, inwestycje i dostarczenie świadczeń publicznych przewyższały w 1994 r. dwukrotnie wartość wytworzonych dóbr i usług. Luka ta była wypełniania przez transfery (Eickelpasch 1995, s. 250).

O rozminięciu się prognoz dotyczących nakładów finansowych z rzeczywistością najlepiej świadczą różnice pomiędzy planowanymi a faktycznymi transferami do gospodarki byłej NRD. Na 1990 r. przewidziano środki w ramach funduszu *Deutsche Einheit* w wysokości 22 mld marek, tymczasem przekazano 53 mld. Przewidywano degresywny przepływ środków w okresie 1991-1994 – od 35 do zaledwie 10 mld marek. W tej projekcji ujawniał się optymizm rządu, wiara w szybką odbudowę gospodarczą nowych krajów związkowych. Konieczność przygotowania kolejnych funduszów, zwłaszcza dla obłożonych ciężarem odbudowy infrastruktury gmin (*Kommunnen*), stała się oczywista wkrótce po zjednoczeniu. Zdaniem D. Vespersa (1995, s. 370), liczba wdrożonych instrumentów pomocy finansowej świadczyła o braku jasnej wizji wsparcia. Bezpośrednim efektem intensyfikacji działalności państwa stał się wzrost relacji przychodów i wydatków do PKB, w okresie 1990-1994 odpowiednio z 44 na 47% oraz z 46 na 50%. Państwo „rozrosło się" na

[4] Dane Bundesagentur für Arbeit.

wszystkich szczeblach: federalnym, krajów związkowych i gminnym, a w konsekwencji jego ogromnych potrzeb pożyczkowych – dług publiczny podwoił się w okresie 1990-1995 z 1 bln do 2 bln marek (Vespers 1995, s. 381). Najpoważniejsze zarzuty wobec rządu federalnego, formułowane przez tego ekonomistę, to brak wiarygodnej i spójnej projekcji obciążeń dla finansów publicznych w związku ze zjednoczeniem i nieuzasadniona ekonomicznie niechęć do podniesienia podatków mogących pokryć koszty jedności. Dla złagodzenia przebiegu cyklu koniunkturalnego lepiej byłoby podnieść podatki w okresie rozgrzanego popytu, aby później, w czasie nieuchronnej recesji, mieć większe pole manewru do stymulowania gospodarki (Vespers 1995, s. 382).

Koszty zjednoczenia okazały się znacznie wyższe niż pierwotnie planowano, według różnych szacunków wynoszą od 1,3 (Institut für Wirtschaftsforschung Halle) do 1,6 bln euro, podawanych przez prasę.5 Rząd federalny stara się unikać tego kontrowersyjnego tematu i od ponad dekady nie publikuje oficjalnych zestawień argumentując, że pełne określenie kosztów jest nie tylko niemożliwe, ale i niecelowe, zaś mechaniczne agregowanie wszelkich wydatków stanowi merytoryczny błąd (Die Bundesregierung 2010, s. 107-108). Trzeba bowiem pamiętać, że oprócz wydatków na odbudowę w nowych landach realizowane są także „normalne" wydatki budżetowe. J. Ragnitz (2004, s. 289) uważa, że należy raczej analizować transfery netto, uwzględniające środki wypracowane w byłej NRD i powracające do wspólnej kasy. Autor ten podaje, że transfery netto do 2003 r. wyniosły 950 mld euro, zaś środki na odbudowę infrastruktury i pomoc dla przedsiębiorstw stanowiły zaledwie 20% transferów brutto i do 2003 r. osiągnęły 250 mld euro.

Znany niemiecki ekonomista, H. Flassbeck (1995, s. 404), podsumował pięciolecie zjednoczenia stwierdzeniem: „… po obu stronach dominuje frustracja odnośnie wydarzeń, które nastąpiły po upadku muru. (…) to jest chyba jądro problemu: Niemcy z zachodu są sfrustrowani, gdyż wciąż muszą dźwigać duże obciążenia, około 200 mld marek (…). Niemcy ze wschodu są sfrustrowani, ponieważ są świadkami, jak zachodni Niemcy, czyli ci, którzy dają pieniądze, podejmują, a przynajmniej w znaczącym stopniu wpływają na większość decyzji gospodarczych i politycznych we wschodnich Niemczech."

[5] K.-H. Paqué (2009, s. 184) jest zdania, że łączny transfer zasobów do byłej NRD wynosi około połowy niemieckiego PKB z 2008 r., co stanowi około ¾ długu publicznego.

5.6. Prywatyzacja

W budowie nowego ładu gospodarczego byłej NRD kluczowe znaczenie miała zmiana struktury własnościowej środków produkcji, choć należy zauważyć, że inne elementy konstrukcyjne tegoż porządku zostały wprowadzone wcześniej. Najpierw zniesiono system centralnego planowania i uwolniono ceny oraz wprowadzono markę zachodnioniemiecką. W ramach ustaleń traktatu zjednoczeniowego nastąpiło przejęcie regulacji prawnych, reguł administracyjnych i socjalnych Republiki Federalnej. Na tej bazie odbył się proces prywatyzacji i sanacji wschodnioniemieckich podmiotów. Taka kolejność miała znaczny wpływ na przekształcenia własnościowe z kilku powodów:

Unia walutowa i wzrost płac realnych zdeprecjonowały majątek produkcyjny, który zbudowano w zupełnie innych realiach, przy odmiennych relacjach popytu i podaży oraz innej strukturze kosztów. Wedle obliczeń Akerlofa (1991), zaledwie 8,2% podmiotów byłej NRD byłoby rentownych w nowych warunkach. W 1991 r. przeciętny koszt przypadający na jedną markę przychodu przedsiębiorstw w zarządzie *Treuhandanstalt* wynosił 1,26 DM.

Jedynym warunkiem poprawy konkurencyjności wschodnioniemieckich podmiotów był import kapitału i nowoczesnych technologii. Proces uzdrawiania przedsiębiorstw musiał opierać się na wysokich inwestycjach.

Przyjęcie wspomnianych ram instytucjonalnych oznaczało dla inwestorów relatywnie niskie (względem pozostałych krajów transformacji) koszty transakcyjne, ograniczoną niepewność i ryzyko.

Na wyniki inwestycji w przedsiębiorstwa na wschodzie znaczny wpływ miały olbrzymie transfery, przekraczające 80% PKB byłej NRD oraz specjalne zachęty inwestycyjne (dopłaty, ulgi itp.) (Brücker 1995, s. 445).

Działalność specjalnie powołanego dla prywatyzacji organu – Urzędu Powierniczego (*Treuhandanstalt*) – budziła wśród niemieckiej opinii publicznej spore kontrowersje, a oceny jej działalności nie są jednoznaczne. Ustawa powołująca do życia urząd nakładała na niego następujące zadania:

- jak najszybciej wycofać państwo z prowadzenia działalności gospodarczej,
- sprywatyzować przedsiębiorstwa państwowe, a gdy to nie jest możliwe – zamknąć,
- zapewnić konkurencyjność jak największej liczbie przedsiębiorstw,
- dbać o utrzymanie zatrudnienia (*Gesetz zur Privatisierung*… 2000).

Charakterystycznym aspektem działań w dziedzinie przebudowy własności środków produkcji była szybkość, którą wspomagała silnie scentralizowana struktura i wysoka autonomia działania. W zarządzie

instytucji zasiadali znani zachodnioniemieccy menedżerowie. Czas działania Urzędu Powierniczego nie był z góry określony w ustawach, lecz rząd H. Kohla naciskał, by został zamknięty przed kolejnymi wyborami (Cassell 1996).

Portfolio Urzędu zawierało ponad 14 tys. podmiotów, które zatrudniały około 4 mln pracowników, jak również grunty orne, leśne i inne składniki majątku. Urząd zakończył działalność 31 grudnia 1994 r., wykazując stratę w wysokości ponad 230 mld marek, co mogło dziwić, zważywszy, iż w początku 1990 r. szacowano wartość majątku narodowego na 1,6 mln marek (Kemmler 1994, s. 350) zaś sam D. Rohwedder, szef Treuhandanstalt, określił tę wartość na 600 mld marek. Błędna ocena wartości pozwalała wówczas przypuszczać, że majątek pozwoli sfinansować koszty zjednoczenia.

Urząd konsekwentnie trzymał się zasady, że najlepszą metodą uzdrowienia przedsiębiorstwa jest jego prywatyzacja, w związku z tym wolał wspierać prywatnych nabywców niższymi cenami w zamian za zobowiązania inwestycyjne i utrzymanie zatrudnienia.

Urzędowi zarzucano, iż czyni za mało dla uzdrowienia i zachowania przy życiu podmiotów oraz krytykowano formę prywatyzacji, realizowaną poprzez negocjacje z potencjalnymi nabywcami. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy należało położyć większy nacisk na uzdrowienie niż prywatyzację oraz czy można było osiągnąć większe przychody, zmieniając ścieżkę prywatyzacji na formę aukcyjną. H. Brücker uważa, że obrane metody były słuszne ze względu na koncentrację praw własności, niższe koszty transakcyjne i bardziej efektywną alokację majątku. Aparat biurokratyczny popełnił wprawdzie wiele błędów, ale nie ma gwarancji, że mechanizm rynku kapitałowego (np. giełda) dokonałby równie dobrej alokacji. W tak krótkim okresie uzdrowienie podmiotów leżących w gestii Urzędu na szeroką skalę nie byłoby możliwe przy zachowaniu rozsądnych nakładów. (Brücker 1995, s. 457)

W raporcie z 1994 r. *Sachverständigenrat* oceniła, że dzięki działalności Urzędu „…krajobraz gospodarczy w nowych krajach związkowych nie jest zdominowany przez niedomagające i oczekujące ciągłej pomocy finansowej zakłady państwowe, lecz przez samodzielne przedsiębiorstwa, które wytrwale i z coraz większymi sukcesami wypracowują swoją pozycję rynkową” (Sachverständigenrat 1994, s. 190). Była szefowa *Treuhandanstalt*, B. Breuel, również przedstawiła pozytywny bilans pracy swojej instytucji, „… jeśli się przywoła, że zaledwie w ciągu 4,5 roku dokonano transformacji całej gospodarki, która w znacznym stopniu radzi sobie w warunkach konkurencji i wprowadzono w niewiarygodnie krótkim czasie gospodarkę rynkową.” (Spiegel Online 2007).

M. Guitian (1991) poddał krytyce działalność *Treuhandanstalt*, który, jego zdaniem, wykazywał zbyt daleko idącą niechęć do zamykania nierentownych podmiotów w obawie przed masowymi zwolnieniami (co było politycznie zrozumiałe), co jednak opóźniało niezbędne dostosowania, wzmagało presję płacową i zakłócało sygnalną funkcję cen.

5.7. Reprywatyzacja[6]

W kwestiach budowy nowych stosunków własnościowych istotne znaczenie miało rozwiązanie problemu reprywatyzacji.

Specyfika niemieckich przemian polegała przede wszystkim na szerokim zakresie reprywatyzacji – zarówno podmiotowym, jak i przedmiotowym. Każdemu, kogo pozbawiono majątku, bez względu na narodowość, obywatelstwo, rasę, religię, przekonania polityczne, przyznano prawo do zwrotu majątku lub odszkodowania (Granat 1999, s. 107). Przepisy niemieckie nie przewidywały też ograniczeń co do przedmiotu roszczeń reprywatyzacyjnych – uprawnieni mogli starać się o zwrot lub rekompensatę za utracone nieruchomości (rolne, budynkowe, lokalowe), przedsiębiorstwa, wszelkiego rodzaju ruchomości, w tym – dzieła sztuki, papiery wartościowe, prawa na dobrach niematerialnych (Tkaczyk 2005, s. 58-59). Żadne z państw postkomunistycznych nie przeprowadziło reprywatyzacji tak różnorodnych kategorii mienia. Podstawową formą reprywatyzacji, przyjętą w Niemczech, była restytucja – zwrot majątku prawowitym właścicielom.

Kierując się dobrem gospodarki postanowiono, iż majątki, względem których zgłoszono roszczenia reprywatyzacyjne, mogą zostać sprzedane inwestorom, o ile istnieje wobec nich szczególny cel inwestycyjny. Przyjęte rozwiązania prawne nie pobudziły jednak w wystarczającym stopniu inwestycji w zrujnowanych ekonomicznie landach wschodnich. Długotrwałe, żmudne procedury oraz restrykcyjność przepisów spowodowały zamrożenie większości działań inwestorskich na terenie byłej NRD. Rząd wraz z parlamentem niemieckim zareagował jednak bardzo szybko – wiosną 1991 r., po zaledwie 4 miesiącach prac, uchwalono nowe regulacje usprawniające proces inwestycyjny (*Das Gesetz zur Beseitigung*… 1991). Gdy zmiany okazały się niewystarczające, parlament niezwłocznie uchwalił prawo o pierwszeństwie inwestycji (*Gesetz über den Vorrang*… 1992). Regulacja, jak wynika z samej nazwy, oznaczała całkowitą zmianę priorytetów reprywatyzacyjnych, w miejsce restytucji wprowadzając odszkodowanie za wywłaszczony majątek. Pozwoliło to

[6] Punkt z wykorzystaniem artykułu Moszyńska, Moszyński (2012).

jednak na pobudzenie aktywności gospodarczej i zażegnanie problemów wynikających z niepewności prawnej co do większości majątków.

6. Późniejsze oceny procesu transformacji

O ile politycznie uznaje się zjednoczenie za sukces, to ekonomiści zwracają uwagę na problemy wynikające z „łamania ważnych gospodarczych pryncypiów" (Bach, Trabold 2000), przed czym wyraźnie ostrzegano. Przyjęto zasadę, iż „polityka ma priorytet przed ekonomią", jak określiła to „Frankfurter Allgemeine Zeitung" z 10.02.1990, cytując H. Kohla, który stwierdził, że „… chodzi o więcej niż tylko kwestie ekonomiczne, jakkolwiek by one nie były ważne". Według G.A. Horna (2000), „…naruszenie ekonomicznej logiki u progu transformacji doprowadziło do powstania struktur z wyspami wysokiej technologii przy równoczesnym masowym bezrobociu", zaś konsekwencje makroekonomicznej konstelacji w pierwszych latach przemian będą odciskać swe piętno na gospodarce w długim okresie.

Pierwsze lata transformacji były „najgorętsze" pod względem zaangażowania w dyskusję z uwagi na ciężar wydarzeń, które miały miejsce w gospodarce. Z czasem oceny stały się bardziej wyważone i stonowane, choć kontrowersje pozostały. W literaturze – prócz nieregularnie publikowanych opracowań i cyklicznych raportów renomowanych instytutów – pojawiło się szczególnie wiele pozycji z okazji pięciolecia, a następnie zakończenia pierwszej i drugiej dekady od momentu zjednoczenia. W 2001 r. M.C. Burda i J. Hunt zauważyli, że choć transformacja byłej NRD wciąż fascynuje ekonomistów, to jednak zmieniły się interesujące ich problemy, „konwersja marki wschodniej na zachodnią, prywatyzacja, reprywatyzacja i skokowy wzrost płac realnych nie stanowią już przedmiotu debaty politycznej". Według Burdy i Hunt (2001) miarą sukcesu zjednoczenia Niemiec nie jest wprowadzenie gospodarki rynkowej, ale osiągnięcie wydajnych modeli produkcyjnych dzięki unii dwóch regionów.

Dla K. Brenke i K.F. Zimmermanna (2009) ciekawostkę transformacji stanowi fakt, że pomimo wzrostu płac i ogromnych transferów socjalnych nie doszło do hiperinflacji, co zawdzięczyć należy silnej marce i wiarygodności Bundesbanku. Autorzy ci, niemal dekadę po Burdzie, zauważają odsunięcie w mediach i opinii publicznej kwestii odbudowy wschodu na dalszy plan. Nie oznacza to jednak wcale obojętności, gdyż sprawa zapóźnienia byłej NRD wciąż stanowi przedmiot narzekań i pretekst dla żądań większego finansowego wsparcia dla nowych landów.

Transfery niekoniecznie mają charakter prorozwojowy z uwagi na następujące przyczyny:

- ponad dwie trzecie środków stanowią wydatki socjalne;
- część wydatków „ucieka" z byłej NRD i nie wspomaga rozwoju lokalnej produkcji (Busch 2010).

Po dwóch dekadach ocena postępów byłej NRD wciąż nie jest jednoznaczna i zależy od przyjętego kryterium. Biorąc pod uwagę poziom wydajności per capita na poziomie 70% zachodnioniemieckiego i zestawiając ją z obietnicami polityków i oczekiwaniami mieszkańców, ten wynik rozczarowuje. Jednak po przywołaniu obrazu rozkładającej się gospodarki sprzed dwudziestolecia, która to w międzyczasie osiągnęła ponad 2/3wydajności jednej z najbardziej konkurencyjnych gospodarek na świecie, diagnoza staje się bardziej optymistyczna. K.-H. Paqué (2009) proponuje inny punkt odniesienia – pozostałe kraje transformacji – jak choćby Czechy, które pod względem wydajności pozostają daleko w tyle. Jego zdaniem głównym problemem wschodnich landów pozostaje brak innowacyjności, co hamuje wydajność. Pozytywnie ocenia jednak trend re-industrializacji, dzięki czemu udział nowych landów w łącznej produkcji przemysłowej wzrósł z 3,5 do 10%.

K. Brenke i K.F. Zimmermann (2009) wyrażają przekonanie, że wprawdzie w procesie zjednoczenia popełniono błędy, jednak nie miały one zasadniczego charakteru. Można retorycznie zapytać, któż ich nie popełnia?

Niewątpliwie proces transformacji byłby łatwiejszy, a koszty i spowolnienie po zachodniej stronie mniej uciążliwe, gdyby w byłej NRD gospodarka rozkwitła nowym cudem gospodarczym.

W. Schäuble (2009) przyznaje, że nowe landy nie osiągnęły jeszcze takiego poziomu, aby móc je określić „samoutrzymującą się strukturą", pomimo iż po roku 2000 proces konwergencji ponownie przyspieszył (aż do kryzysowego 2008 r.) i powstały regionalne ośrodki wzrostu, jak „silikonowa Saksonia", mikroelektronika w Dreźnie, czy „Solar Valley" w Turyngii. Jego zdaniem, „zrastanie się" obu części kraju w jedną całość postępuje – pomimo wszelkich problemów – dobrze i wymaga czasu, cierpliwości oraz wspólnych doświadczeń.

Dyrektor Instytutu Gospodarki Niemieckiej uznał, że 2019 r., kiedy skończy się zasilanie finansowe nowych landów środkami *Solidarpakt II* stanowi odpowiednią, symboliczną cezurę zakończenia procesu zjednoczenia i osiągnięcia przez obszar byłej NRD ekonomicznej samodzielności (Hüther 2009).

7. Podsumowanie

Ocena procesu transformacji systemowej, z uwagi na wieloaspektowy charakter tych zjawisk, stanowi poważne wyzwanie badawcze i jego pełna realizacja wymagałaby obszernej monografii. Piśmiennictwo związane z tą problematyką jest niezwykle obszerne.

Na podstawie przeprowadzonych studiów literatury, głównie niemieckojęzycznej, z okresu dwóch dekad, można sformułować kilka wniosków i refleksji.

Zarówno politycy, jak i ekonomiści, zdawali sobie sprawę z różnic systemowych, jednak posiadane informacje odnośnie kondycji NRD okazały się wysoce nieprecyzyjne. Teoretycy nie dysponowali wypracowanymi modelami, które mogłyby okazać się pomocne w okresie przejścia od jednego do drugiego systemu. Niemiecka transformacja stanowi przy tym przypadek całkowicie odmienny od ścieżek obranych przez pozostałe kraje byłego bloku wschodniego, co znajduje wyraz w literaturze przedmiotu.

Stosunkowo niewiele kontrowersji budził docelowy efekt przemian, który jawił się jako systemowa kopia modelu zachodnioniemieckiego. Spory rodził natomiast sposób osiągnięcia tego celu.

U progu przełomu polityka wyprzedzała ekonomię i stanowiła główną siłę sterującą procesem zjednoczenia obu części Niemiec. Ekonomiści od początku wykazywali dużo większy pesymizm w kwestii gotowości NRD do szokowego przyjęcia nowego ładu i proponowali zupełnie inne, stopniowe metody scalania obu krajów z początkowym utrzymaniem wschodnioniemieckiej marki. Decydenci twardo realizowali swoje wizje zjednoczenia, nie zważając na obiekcje instytutów badawczych, Bundesbanku czy Rady Mędrców.

Opinie polityków podsycały oczekiwania społeczne, ale i wyrażane przez ekonomistów, że zjednoczenie wywoła ożywienie gospodarcze porównywalne z powojennym cudem. Taki optymistyczny scenariusz umożliwiłby szybką i względnie bezbolesną konwergencję wschodniej części kraju. Odwołania do reform Erharda odnowiły zainteresowanie modelem społecznej gospodarki rynkowej i zasadami, na których została zbudowana. Pojawiło się bowiem bardzo praktyczne pytanie: czy przeszczep dobrego modelu gospodarczego daje gwarancję, że zadziała on w nowych warunkach? Konieczność kształtowania ładu gospodarczego i orientacji na ideały Euckena podkreślana była przez środowiska ordoliberalne, związane m.in. z rocznikiem „ORDO”. W procesie transformacji nie można jednak uniknąć – przynajmniej początkowo –

wycinkowych interwencji w proces gospodarowania, a państwo, zanim odda swą władzę nad rynkiem, musi odegrać bardzo aktywną rolę.

H. Tietmeyer (2010) podkreślił, że termin „społeczna gospodarka rynkowa" jako podstawa wspólnego ustroju gospodarczego Niemiec pojawił się w traktacie o unii walutowo-gospodarczo-społecznej z 18.5.1990 r. i porównał jej wdrażanie w byłej NRD do metody L. Erharda z 1948 r., który za priorytet uznał uwolnienie cen. Stabilność cen była zapewniona dzięki wiarygodności i restrykcyjnej polityce pieniężnej Bundesbanku.

Drugim – po elastycznych cenach – kluczowym filarem nowego ładu było przywrócenie własności prywatnej środków produkcji i należy przyznać, że ten postulat zrealizowano szybko i konsekwentnie. Wycofanie się państwa obnażyło realną wartość wschodnioniemieckiego majątku i nie pozwoliło maskować ważnych problemów, jak choćby bezrobocia. Przeciąganie procesu przekształceń własnościowych, czego uczy doświadczenie m.in. Polski, zwiększyłoby nacisk grup interesów na rząd.

Kolejną „zasadą polityki gospodarczej" z Euckenowskiej listy było otwarcie rynków i wystawienie nieprzygotowanych wschodnioniemieckich podmiotów na działanie konkurencji. Wydaje się zatem uzasadnione stwierdzenie, że transformacja systemowa byłej NRD była zgodna z głównymi założeniami konstytuującymi ład gospodarczy sformułowanymi przez głównego teoretyka ordoliberalizmu.

Oceny transformacji stają się coraz bardziej wyważone, a pragmatyczni Niemcy starają się patrzeć w przyszłość i szukać rysujących się na horyzoncie problemów: demograficznych, kryzysu integracji europejskiej, miejsca Niemiec w zglobalizowanej gospodarce. Tym samym ocena zjednoczenia Niemiec staje się coraz częściej domeną historyków gospodarczych, którzy z natury przyjmują znacznie dłuższą perspektywę dla swych badań.

Literatura

Abelshauser W. (2004), *Deutsche Wirtschaftsgeschichte seit 1945*, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn, s. 406.

Adenauer (1955), Notatka ze spotkania Adenauera z ministrami Dullesem, McMillanem i Pinayem 17.06.1955 w Nowym Yorku, Politisches Archiv der Auswärtigen Amtes, Büro Staatsekretär, Bd. 297, betr. Diplomatengeschpräche.

Akerlof G.A., Rose A.K., Yellen J.L., Hessenius H. (1991), *East Germany in from the Cold: The Economic Aftermath of Currency Union*, „Brookings Paper on Economic Activity" No. 1, http://dx.doi.org/10.2307/2534638.

Bach S., Trabold H. (2000), *Zehn Jahre deutsche Währungs-, Wirtschafts- und Sozialunion, Eine Einführung*, DIW, „Vierteljahreshefte zur Wirtschaftsforschung", nr 2.

Biedenkopf K. (1994), *Wege zur Einheit*, tekst z 1989 r., [w:] *Einheit und Erneuerung, Deutschland nach dem Umbruch in Europa*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart.

Bofinger P., Czarnohorsky I. (1992), *Some Lessons from Economic Transformation in East Germany*, Centre for Economic Policy Research, „Discussion Paper", No. 686.

Brenke K., Zimmermann K.F. (2009), *Ostdeutschland 20 Jahre nach dem Mauerfall: Ist die Flasche nun zu einem Drittel leer – oder ist sie zu zwei Dritteln voll?*, DIW, „Vierteljahreshefte zur Wirtschaftsforschung", nr 2.

Bundesagentur für Arbeit (2012), *Arbeitsmarkt in Zahlen Monats-/Jahreszahlen, Arbeitslosigkeit im Zeitverlauf, Februar 2012*, http://statistik.arbeitsagentur.de (05.03.2012).

Burda M.C., Hunt J. (2001), *From reunification to economic integration: Productivity and the labor market in Eastern Germany*, „Brookings Papers on Economic Activity", nr 2, http://dx.doi.org/10.1353/eca.2001.0016.

Busch U. (2010), *Transferleistungen – Aufbauhilfe und Entwicklungsblockade für Ostdeutschland*, materiały z konferencji „20 Jahre Deutsche Einheit – Von der Transformation zur europäischen Integration", 11.-12. März, Halle (Saale), http://www.iwh-halle.de (10.01.2012).

Cassell M.K. (1996), *The Treuhandanstalt, Privatisation and the Role of the Courts*, Wissenschaftszentrum Berlin für Sozialforschung, "Discussion Paper", FS I 96 – 316.

Das Gesetz zur Beseitigung von Hemmnissen bei der Privatisierung von Unternehmen und zur Förderung von Investitionen vom 22. März 1991 r., BGBl. 1991 I, S. 766.

Delhaes K. von (1993), *Aktive Ordnungspolitik in der Transformation: Konstruktivismus oder Voraussetzung freiheitlicher Entwicklung?*, „ORDO Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft", Band 44.

Deutsche Bundesbank (1990), „Monatsbericht Juli", *Die Währungsunion mit der Deutschen Demokratischen Republik*.

Deutsche Bundesbank (1991), „Monatsbericht Mai", *Zur Messung der Verbraucherpreisentwicklung im vereinigten Deutschland*, s. 32-36.

Die Bundesregierung (2010), *20 Jahre Deutsche Einheit*, Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, Berlin, s. 107-108.

Dornbusch R. (1991), *Comments and Discussion*, [w:] Akerlof G.A., Rose A.K., Yellen J.L., Hessenius H. (1991), s. 88-92.

Eickelpasch A. (1995), *Aspekte der Wettbewerbsfähigkeit der ostdeutschen Industrie*, DIW, „Vierteljahreshefte zur Wirtschaftsforschung", nr 2.

Erhard L. (1953), *Wirtschaftliche Probleme der Wiedervereinigung*, Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung, Nr. 174 vom 12. September, Bonn 1995, S. 1453; cytat za: C. Paffrath (2004).

Eucken W. (2005), *Podstawy polityki gospodarczej*, Poznańska Biblioteka Niemiecka, Poznań.

Flassbeck H. (1995), *Die deutsche Vereinigung – ein Transferproblem*, DIW, „Vierteljahreshefte zur Wirtschaftsforschung", nr 3, s. 404.

Gesetz über den Vorrang für Investitionen bei Rückübertragungsansprüchen nach dem Vermögensgesetz (Investitionsvorranggesetz – InVorG) 14. Juli 1992, BGBl. I, S. 1268.

Gesetz zur Privatisierung und Reorganisation des volkseigenen Vermögens (Treuhandgesetz) vom 17. Juni 1990, Gesetzblatt Teil I Nr. 33, Ausgabetag: 22. Juni 1990.

Glotz P., Thomas U. (1994), *Das dritte Wirtschaftswunder, Aufbruch in die neue Gründerzeit*, ECON Verlag, Düsseldorf, Wien, New York, Moskau.

Granat M. (1999), *Problem reprywatyzacji w wybranych państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] *Reprywatyzacja w systemie prawa*. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Ustawodawczą Senatu we współpracy z Ministerstwem Skarbu Państwa, Warszawa.

Grosser D. (1998), *Das Wagnis der Währungs-, Wirtschafts- und Sozialunion: Politische Zwänge im Konflikt mit ökonomischen Regeln*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart, (Geschichte der deutschen Einheit, Bd. 2).

Guitian M., *Comments and Discussion*, [w:] Akerlof G.A., Rose A.K., Yellen J.L., Hessenius H. (1991).

Gutmann G. (1990), *Das Ende der Planwirtschaft in der DDR*, Walter Eucken Institut, Vorträge und Aufsätze Nr. 130, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck) Tübingen.

Gutmann G., Schüller A. (1987), *Grundsachverhalte und Grundfragen des Wirtschaftens in der Bundesrepublik Deutschland und in der DDR*, Bundestagsdrucksache 11/11 vom 18. Februar.

Brücker H. (1995), *Die Privatisierungs- und Sanierungsstrategie der Treuhandanstalt: eine Analyse aus transaktionskostentheoretischer Sicht*, DIW, „Vierteljahreshefte zur Wirtschaftsforschung", nr 3.

Hayek F.A. von (1946), *Die Verwertung des Wissens in der Gesellschaft*, wykład na Princton University 20.05.1946, przedrukowany w F.A. von Hayek (1952), *Individualismus und wirtschaftliche Ordnung*, Erlenbach-Zürich.

Hayek F.A. von (1948), *Individualism and Economic Order*, (pierwotnie referat na konferencję w Mont Pélerin w 1947 r.), The University of Chicago Press, Chicago.

Hayek F.A. von (1969), *Arten der Ordnung*, „ORDO Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft" 1963, Band XIV, s. 1-20, ponownie przedrukowany w: „Freiburger Studien", Tübingen, cytat za: Delhaes K. von (1993).

Horn G.A., Fritsche U., Scheremet W. (2000), *Die doppelte Währungsunion: Deutschland und Europa im wirtschaftlichen Integrationsprozess. Ein Rückblick und ein Vergleich*, „Vierteljahreshefte zur Wirtschaftsforschung", nr 2.

Hüther M. (2009), *Der lange Atem des Strukturwandels*, „ifo Schnelldienst", nr 18.

Institut für Arbeitsmarkt- und Berufsforschung (2008), „IAB Kurzbericht", nr 14.

Kemmler M. (1994), *Die Entstehung der Treuhandanstalt, Von der Wahrung zur Privatisierung des DDR-Volkseigentums*, Campus, Frankfurt/New York.

Marshall A. (1920), *Principles of Economics*, London: Macmillan and Co., Ltd. 1920. Library of Economics and Liberty [Online] available from http://www.econlib.org/library/Marshall/marP58.html (26.01.2012).

Moszyńska A., Moszyński M. (2012), *Reprywatyzacja a konflikt interesów ekonomicznych jednostek i państw – Polska na tle pozostałych krajów transformacji*, [w:] J. Boehlke, B. Polszakiewicz (red.), Procesy integracyjne i dezintegracyjne we współczesnej gospodarce, część 2, „Ekonomia i Prawo", tom VIII, nr 2, s. 119-136, ISSN 1898-2255, WN UMK, Toruń, http:// http://apcz.pl/czasopisma/index.php/EiP/article/viewFile/EiP.2012.008/471.

Neumann M.J.M. (1991), *German Unification: Economic Problems and Consequences*, Centre for Economic Policy Research, „Discussion Paper", No. 584, http://dx.doi.org/10.1016/0167-2231(92)90020-J.

Paffrath C. (2004), *Macht und Eigentum: die Enteignungen 1945-1949 im Prozess der deutschen Wiedervereinigung*, Böhlau Verlag Köln.

Paqué K.-H. (2009), *Die Bilanz: eine wirtschaftliche Analyse der deutschen Einheit*, Carl Hanser Verlag, München.

Paqué K.-H. (2009), *Ostdeutschland braucht eine pragmatische Industriepolitik*, „ifo Schnelldienst", nr 18.

Pohl R. (1995), *Geld und Währung in Deutschland seit der Währungsumstellung*, DIW, „Vierteljahreshefte zur Wirtschaftsforschung", nr 3.

Ragnitz J. (2004), *Transferleistungen für die neuen Länder – eine Begriffsbestimmung*, „Wirtschaft im Wandel", nr 9, s. 289.

Sachverständigenrat zur Begutachtung der gesamtwirtschaftlichen Entwicklung (1994), *Jahresgutachten 1994/95*, Bundestag Drucksache 13/26.

Sachverständigenrat zur Begutachtung der gesamtwirtschaftlichen Entwicklung (1990a), *Zur Unterstützung der Wirtschaftsreform in der DDR: Voraussetzungen und Möglichkeiten, Sondergutachten vom 20. Januar 1990*, Bundestag Drucksache 11/8472, Anhang IV.

Sachverständigenrat zur Begutachtung der gesamtwirtschaftlichen Entwicklung (1990b), *Brief des Sachverständigenrates vom 9. Februar 1990 an den Bundeskanzler zur Frage einer Währungsunion zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der DDR*, Bundestag Drucksache 11/8472, Anhang V.

Schäuble W. (2009), *Deutschlands zweite Chance – Geschichte, Stand und Perspektiven der Deutschen Einheit*, DIW, „Vierteljahreshefte zur Wirtschaftsforschung", nr 2.

Schiller K. (1994), *Der schwierige Weg in die offene Gesellschaft, kritische Anmerkungen zur deutschen Vereinigung*, Siedler Verlag, Berlin.

Siebert H. (1990), *The Economic Integration of Germany*, „Discussion Paper", No. 160.

Siebert H. (1991), *German Unification: the Economic of Transition*, „Kiel Working Paper", No. 468a.

Siebert H. (1992), *Der Wagnis der Einheit: eine wirtschaftspolitische Therapie*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart.

Sinn G., Sinn H.-W. (1993), *Kaltstart. Volkswirtschaftliche Aspekte der deutschen Wiedervereinigung*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München, s. IX-X (z przedmowy do pierwszego wydania z 1991 r.).

Sinn H.-W. (1995), *Schlingerkurs: Lohnpolitik und Investionsförderung in den neuen Bundesländern*, [w:] G. Gutmann (red.), *Die Wettbewerbsfähigkeit der*

ostdeutschen Wirtschaft, Ausgangslage, Handlungserfordernisse, Perspektiven, Dunker & Humblot, Berlin.

Spiegel Online (2007), *Auflösung der "Treuhand"*, 31.12., (03.03.2012).

Tietmeyer H. (2010), *Soziale Marktwirtschaft in Deutschland – Entwicklungen und Erfahrungen*, Walter Eucken Institut, „Freiburger Diskussionspapiere zur Ordnungsökonomik", nr 4.

Tkaczyk M. (2005), *Prawne regulacje reprywatyzacji w wybranych krajach Europy Środkowowschodniej*, „Myśl Ekonomiczna i Prawna", nr 4.

Vesper D. (1995), *Finanzpolitisches Handeln und Vereinigungsprozeß – ein Rückblick auf fünf Jahre Deutsche Einheit*, DIW, „Vierteljahreshefte zur Wirtschaftsforschung", nr 3.

Werner H. (1992), *Ordnungspolitik im Reformprozess Osteuropas*, „Aus Politik und Zeitgeschichte", Nr. 7-8, S. 33-43 oraz Peter Hampe (Hg.), *Währungsreform und Soziale Marktwirtschaft, Rückblicke und Ausblicke*, München 1989.

Winkler H.A. (2004), *Der lange Weg nach Westen II, Deutsche Geschichte 1933-1990*, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn.